

Joanna Jadachowska  
Pedagogika UW

## „Te-zakupy”, czyli zakupy przyszłości i nie tylko

Hej Gosiu!

Dowiedziałam się dzisiaj bardzo ciekawej rzeczy od rodziców... Czy wiesz o tym, że były takie czasy gdy obcy człowiek przywoził listy do domów?! Nie mam pojęcia jak to funkcjonowało, ale brzmi ciekawie. I podobno to lądowało w takich małych skrzynkach na ścianie lub w instytucji o ciekawej nazwie „Poczta” – słyszałaś o tym?? Jak tak sobie pomyślę, że obcy człowiek miałby przynosić mi zakupy, paczki, listy... jeju zastanawiam się ile to musiało trwać. Nie wiem jak to działało, ale nie sądzę, że było lepsze niż to co mamy teraz. Ta teleportowana sprzedaż jest niesamowita. Najlepsze jest to, że produkt, który zamówiłam, pojawia się prawie od razu u mnie. Nie trzeba czekać tygodni na dostarczenie przesyłki. Wystarczy, że palcem kliknę na ekranie, że kupuję, a następnie przystawię do kamery oko, aby sprawdzić siatkówkę i już produkt w ciągu niecałej godziny jest u mnie. Dzięki technologii „Retina Recognition” (fajnie, że tak ją rozpowszechniono) to nawet nie muszę wpisywać numeru karty płatniczej, bo wystarczy moje oko i już mają moje dane. Niesamowite to jest. Czasem się zastanawiam czy to bezpieczne, że tyle danych mają o mnie...ale wygoda jest najważniejsza.

Zastanawiam się nad jedną sprawą, a mianowicie czy myślisz, że kiedyś zdarzały się pomyłki w sprzedaży? Taka pomyłka musiała zabierać masę czasu żeby odesłać produkt i potem czekać na nowy. U nas czasem to się zdarza, że ktoś dostanie zły produkt – wiadomo, czasem mogą się pomieszać tunele przepływowe, ale to się szybko i bezproblemowo wyjaśnia. No i jakie ułatwienie jest w wymianie produktów, wystarczy zamówić, przymierzyć i jak coś jest nie tak to odesłać przez platformę Teleportującą. Ta teleportacja to chyba najlepszy wynalazek do tej pory i w sumie to już jest tak powszechne jak kiedyś telefony komórkowe, czy TV, a może nawet jak szczoteczka do zębów!

A koszty – przecież ich w sumie nie ma. Jedynym kosztem jest zakup platformy, ale to jest już takie powszechne, że jest coraz tańsze. Wyobrażasz sobie żeby spędzać kilka godzin, ba nawet kilkanaście minut w sklepie?! Cóż za strata czasu!! Dzięki tej teleportacji wystarczy, że znajdę coś w internecie, mogę to od razu kupić, albo mogę wysłać do Ciebie linka a Ty sobie to kupisz i od razu będziesz miała.. Te „te-zakupy” to genialna sprawa, prawda? Jednak powiem Ci, że nie doceniałam tego do momentu aż mi babcia opisała jak to kiedyś wyglądało...

Tylko martwi mnie to ile osób straciło pracę przez ten wynalazek, bo przecież teraz ani poczty, ani przesyłania produktów, ani paczek, kurierów... nikt nie jest potrzebny.

Jednak jakie to jest niesamowite ułatwienie dla organizacji, które pomagają głodującym regionom świata! Wystarczyło, że kupiono dla nich platformę teleportacyjną i teraz już nie ma żadnych kosztów związanych z transportem żywności, opatrunków, leków, itp. Podobnie wojsko ma znacznie łatwiej...

Aaa słyszałaś że już ostatnio były przypadki udanych teleportacji żywych organizmów?! Nawet mówili coś o ssakach chyba, ale nie jestem pewna... Mam nadzieję, że skoro ten postęp tak szybko idzie do przodu to już niedługo nie będę musiała teleportować Ci listu z własnoręcznie zrobionymi smakołykami, tylko sama będę mogła się u Ciebie pojawić dzięki tej teleportacji. Jakie to by było piękne móc tak podróżować w różne miejsca...

Czekam na Twój przyjazd żebyśmy mogli sobie zrobić wycieczkę po „te-zakupach”.

P.S.: Ciastka dopiero wyjęłam z piekarnika, więc może jeszcze będą ciepłe jak dotrą zaraz do Ciebie :D